

Awantura o misie

Dodano: 26.11.2022

Leśnicy odpowiedzieli na zarzuty dotyczące wycinek w Bieszczadach ze strony niemieckiego "Tagesspiegel".



Na łamach dziennika "Tagesspiegel" dziennikarz Robert Klages pisał o masowych wycinkach drzew w Polsce i związanych z nimi szkodach w środowisku naturalnym. Zgodnie z informacjami podanymi w "Tagesspiegel" największe powierzchnie zrębów znajdują się na Podkarpaciu, a w szczególności na terenie nadleśnictwa Lutowskiego w Bieszczadach. Pojawiły się też zarzuty, jakoby polskie Parki Narodowe były za małe i nie stwarzały warunków do życia zagrożonym gatunkom zwierząt (wymieniono między innymi niedźwiedzie, żubry i wilki). Nie mogło również zabraknąć krytyki kontroli polskich łańcuchów dostaw drewna i wycinki drzew o wymiarach pomnikowych na terenie pozostałości Puszczy Karpackiej.

Odpowiedź ze strony leśników pojawiła się na oficjalnej stronie Lasów Państwowych w formie artykułu pod kontrowersyjną nazwą "Niemcy swoje niedźwiedzie wybili, teraz zajęli się polskimi" z 25 listopada 2022 r.. W tekście autor dementuje zarzuty jakoby trwały masowe wycinki drzew i że Polska przoduje pod względem pozyskania w Europie (pojawiają się nawet konkretne dane na ten temat, zgodnie z którymi Polska pozyskuje 65,7% przyrostu, a Niemcy 76,5%). Odpierane są także zarzuty o niszczenie populacji niedźwiedzi żyjących na Podkarpaciu, których obecnie (dane GUS z 2020) jest 381, a jeszcze pół wieku temu było zaledwie 20.

Odnosnie protestujących ugrupowań "proekologicznych" pojawił się po raz kolejny argument narkotyków znalezionych w obozie Kolektywu Wilczyce. Cała sytuacja wygląda więc jak wielka bitwa na zarzuty, w której każda ze stron używa stale tych samych argumentów. Pełną odpowiedź Lasów Państwowych można przeczytać na stronie LP, [tutaj](#).

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.